

Data wyborów: 13 czerwca 2004 r.
Data zarządzenia wyborów: 9 marca 2004 r. (postanowienie Prezydenta RP)
Liczba komitetów: 21
Liczba list: 203
Liczba kandydatów: 1887
Liczba okręgów: 13
Liczba obwodów głosowania: 25 092
Liczba uprawnionych do głosowania: 29 986 109
Frekwencja (liczba wyjętych kart ważnych): 6 258 550 (20,9%)

TŁO POLITYCZNO-SPOŁECZNE

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbywały się 4 lata po wyborach prezydenckich i 3 lata po wyborach parlamentarnych, a na rok przed kolejnymi wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi. Były to jednocześnie pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego jakie odbywały się w Polsce, co było konsekwencją przystąpienia do Unii Europejskiej z dniem 1 maja 2004 r.

W 2000 r. na kolejną kadencję wybrany został Aleksander Kwaśniewski. W 2001 r. władzę w kraju objęła koalicja SLD-UP-PSL, a w wyborach do sejmików wojewódzkich 2002 r. SLD także uzyskała najlepszy wynik. Wywodząca się z PZPR polska lewica osiągnęła apogeum swych wpływów od czasów oddania władzy w 1989 r. W 2003 r. odbyło się referendum akcesyjne. Polacy w większości opowiedzieli się za przystąpieniem do Unii Europejskiej. Z dniem 1 maja 2004 r. Polska miała stać się pełnoprawnym członkiem tej organizacji. Lewicowy rząd, kierowany przez Leszka Millera, przedstawiał te osiągnięcia jako własne. Wiele wskazywało, że pierwsze polskie wybory do Parlamentu Europejskiego zakończą się sukcesem lewicy. Budowany przez kilka lat kapitał polityczny został jednak roztrwoniony w ciągu półtora roku w związku z licznymi aferami, w które zamieszani byli przedstawiciele władzy (najgłośniejsza nazywana była aferą Rywina). Doprowadziły one do stopniowej erozji rządu i rozpadu koalicji zakończonego dymisją L. Millera 2 maja 2004 r. Misję powołania nowego rządu otrzymał od prezydenta Marek Belka. Po lewej stronie sceny politycznej uformowało się nowe ugrupowanie – Socjaldemokracja

Polska (marzec 2004), dążące do przejęcia wpływów skompromitowanego SLD. Mówiło się również o rozpisanie przedterminowych wyborów parlamentarnych. W tych okolicznościach wynik zbliżających się wyborów do Parlamentu Europejskiego stał się dużą niewiadomą. Dla polskiej polityki ważniejsze było jednak, jakim wynikiem zakończą się wybory do parlamentu krajowego.

Wobec tych okoliczności wybory do Parlamentu Europejskiego były dla polskich polityków nie tylko szansą na zaistnienie na arenie międzynarodowej, ale także ważnym sprawdzianem popularności poszczególnych ugrupowań po niedawnym politycznym trzęsieniu ziemi. Było to szczególnie ważne w kontekście pomysłu przedterminowych wyborów parlamentarnych.

KAMPANIA WYBORCZA

Uwarunkowania polityczne spowodowały, że kampania wyborcza do Parlamentu Europejskiego przypadła na czas rządowego przesilenia. Były to kwestie bardziej interesujące opinię publiczną niż wybory do odległej i posiadającej niewielkie kompetencje instytucji. Słabe zainteresowanie europejskimi wyborami okazało się później trwałym zjawiskiem. Nic więc dziwnego, że krajowe problemy tym bardziej odwracały od nich uwagę.

Pomimo niekorzystnych okoliczności do wyborów stanęło aż 21 komitetów. Do liczących się należało siedem ugrupowań parlamentarnych oraz Unia Wolności. Platforma Obywatelska szła z hasłem „Dla Polski”, postulując m.in. przyjęcie konstytucji europejskiej i podkreślając korzyści płynące z członkostwa w Unii Europejskiej. Przekonywano, że ówczesny rząd nie był w stanie we właściwy sposób bronić polskich interesów na forum unijnym. Do grona euroentuzjastów należała również Unia Wolności, formułując hasło „Silna Polska – solidarna Europa”. Ugrupowanie miało utrudnione zadanie w konkurencji z PO ze względu na nieobecność w sejmie i małe poparcie w sondażach. Z dumą jednak podkreślało swój wkład w staraniach o członkostwo w UE, posiłkując się poparciem znanych autorytetów ze świata kultury i nauki.

Euroentuzjazm był również dominującym elementem kampanii koalicji SLD-UP. Podkreślano własne zasługi w staraniach o członkostwo oraz powiązania z europejskimi socjalistami. Wyborców miał przekonać slogan „Europa dla rozwoju – rozwój dla Polski”. Kampanię utrudniało pojawienie się lewicowej konkurencji w postaci Socjaldemokracji Polskiej. Ugrupowanie to również podkreślało swój entuzjazm dla Unii Europejskiej używając hasła wyborczego „Wykorzystajmy europejską szansę”. Atutem partii miało być odcięcie się od tej części lewicy, która była kojarzona aferami korupcyjnymi.

Prawo i Sprawiedliwość, nie odrzucając idei zjednoczonej Europy, podkreślało jednak w czasie kampanii potrzebę dbania o interes narodowy. Przynależność do UE miała sens tylko wtedy, gdy służyła realizacji tego celu. Podkreślało to główne hasło kampanii: „Godna reprezentacja w Europie” i postulat budowania „Europy solidarnych narodów”.

Konieczność obrony polskiej racji stanu podkreślali również politycy PSL (hasło: „Zadbamy o Polskę”). Ich uwaga koncentrowała się przede wszystkim na zabezpieczeniu interesów polskiego rolnictwa. Kolejne ugrupowanie kojarzone z obroną interesów polskiej wsi – Samoobrona RP – było pod tym względem bardziej radykalne. Uznając zasadność integracji, domagało się lepszych warunków niż te, na które zgodzili się przedstawiciele rządu z ramienia PSL.

Najbardziej wyrazistymi ugrupowaniami antyunijnymi była Liga Polskich Rodzin, Unia Polityki Realnej i narodowcy. Kandydaci LPR startowali

Tabela 1. Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego 13 czerwca 2004 r.

Numer listy	Nazwa komitetu wyborczego	Głosy na listę		Mandaty	
		liczba	%	liczba	%
1	Platforma Obywatelska RP	1 467 775	24,1	15	27,8
2	Polska Partia Pracy	32 807	0,5	-	-
3	Samobrona RP	656 782	10,8	6	11,1
4	Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy	569 311	9,3	5	9,3
5	Unia Polityki Realnej	113 675	1,9	-	-
6	Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców	94 867	1,6	-	-
7	Inicjatywa dla Polski	88 565	1,4	-	-
8	Socjaldemokracja Polska	324 707	5,3	3	5,6
9	Prawo i Sprawiedliwość	771 858	12,7	7	13,0
10	Liga Polskich Rodzin	969 689	15,9	10	18,5
11	Ogólnopolski Komitet Obywatelski „OKO”	35 180	0,6	-	-
12	Unii Wolności	446 549	7,3	4	7,4
13	Polskie Stronnictwo Ludowe	386 340	6,3	4	7,4
14	KPEiR-PLD	48 667	0,8	-	-
15	Antyklerykalna Partia Postępu „Racja”	18 068	0,3	-	-
16	Polska Partia Narodowa	2 510	<0,01	-	-
17	Konfederacja Ruch Obrony Bezrobotnych	36 937	0,6	-	-
18	Zieloni 2004	16 288	0,3	-	-
19	Narodowe Odrodzenie Polski	2 546	<0,01	-	-
20	„Razem dla Przyszłości”	2 897	<0,01	-	-
20	Demokratyczna Partia Lewicy	5 513	<0,01	-	-
	Ogółem	6 091 531	100,0	54	100,0

by bronić interesów rodziny, narodu i państwa, które ich zdaniem były zagrożone w wyniku przystąpienia Polski do UE. Wskazywali na zagrożenia ekonomiczne i światopoglądowe. Podkreślali konieczność budowy silnego państwa, samowystarczalnego pod względem ekonomicznym. Byli przeciwnikami uchwalenia konstytucji EU i potępiali wyprzedzając majątku narodowego. Ich oficjalne hasło brzmiało: „My wybieramy Polskę”. Podobne stanowisko zajmowali narodowcy. Kandydaci Unii Polityki Realnej krytykowali UE przede wszystkim za tendencje do odgórnego sterowania rozwojem społeczno-gospodarczym.

Pozostałe ugrupowania, często silnie zróżnicowane pod względem ideologicznym, nie miały szans na dotarcie ze swymi hasłami do szerszych grup społecznych. Znalazło to zresztą odzwierciedlenie w wynikach wyborów.

WYNIKI

Frekwencja wyborcza była bardzo niska i wyniosła zaledwie 20,9%. Był to najgorszy wynik w historii polskich elekcji. Główną przyczyną był niewątpliwie brak zainteresowania wyborami do odległej, posiadającej niewielkie kompetencje instytucji. Dzień wyborów przypadł na pogodną majową niedzielę długiego weekendu, co było dodatkową okolicznością niesprzyjającą. Najwięcej głosów otrzymała Platforma Obywatelska (24,1%), co zapewniło jej 15 mandatów. Drugie miejsce zajęła Liga Polskich Rodzin (15,9%, 10 mandatów), a trzecie Prawo i Sprawiedliwość (12,7%, 7 mandatów). Mandaty uzyskała jeszcze Samoobrona RP (6 mandatów przy 10,8% poparcia), koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy (5 mandatów i 9,4% poparcia), Unia Wolności (4 mandaty, 7,3% poparcia), Polskie Stronnictwo Ludowe

(4 mandaty i 6,3% poparcia) oraz Socjaldemokracja Polska (3 mandaty, 5,3% poparcia).

Pozostałe komitety nie zdobyły ani jednego mandatu, a ich łączne poparcie wyniosło zaledwie 8,3%. Spośród nich najwięcej głosów zdobyła Unia Polityki Realnej (1,9%), następnie Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców (1,6%) oraz Inicjatywa dla Polski (1,5%). Pozostałe ugrupowania osiągnęły wynik poniżej 1% (łącznie 3,3%) (Tab. 1).

W wyborach 2004 piętnastu kandydatów na europosłów uzyskało ponad 50 tysięcy głosów. Najwięcej, aż 173 389, otrzymał ich Jerzy Buzek, były premier, kandydat Platformy Obywatelskiej. W pierwszej dziesiątce znaleźli się jeszcze: Bronisław Geremek, Bogdan Pęk, Michał Kamiński, Jacek Protasiewicz, Filip Adwent, Janusz Lewandowski, Dariusz Rosati, Adam Bielan, Adam Gierek, Maciej Giertych, Jacek Saryusz-Wolski, Paweł Piskorski, Barbara Kudrycka, Jan Kułakowski i Janusz Onyszkiewicz. Łącznie zdobyli oni 1 310 617 głosów, a więc 21,5% wszystkich oddanych.

GEOGRAFIA FREKWENCJI I POPARCIA

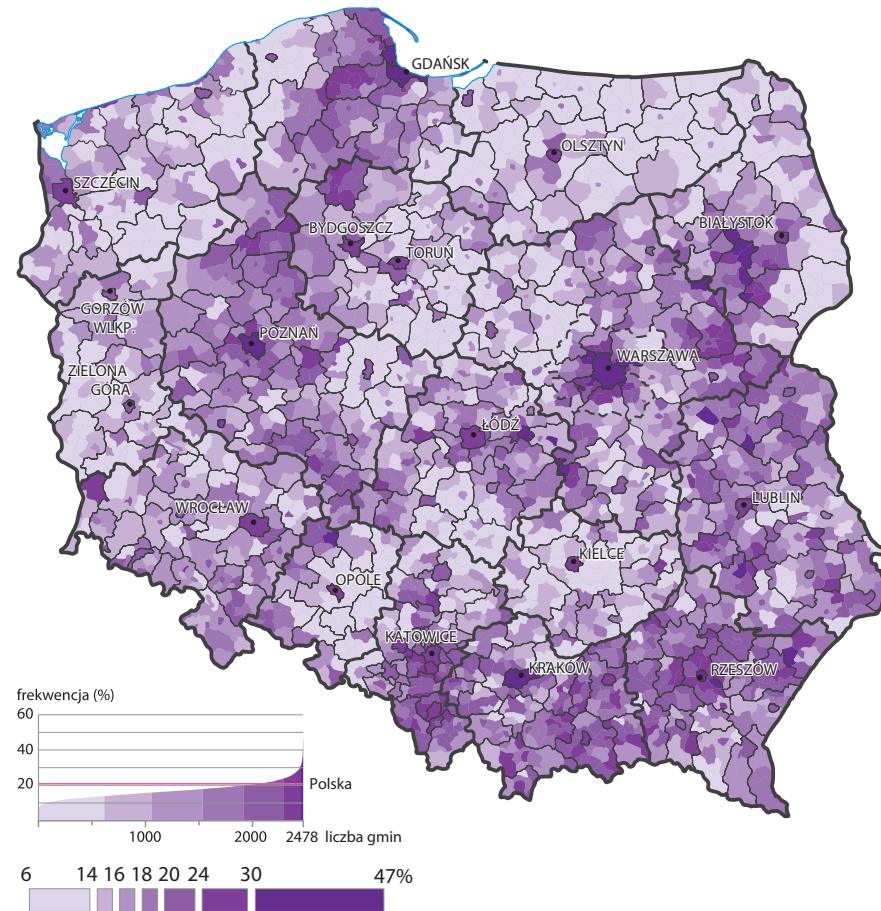
Przestrzenne zróżnicowanie frekwencji wyborczej nawiązywało do obrazu znanego z wcześniejszych wyborów parlamentarnych i prezydenckich (Mapa 1). Najwyższa frekwencja zanotowana została w miastach, szczególnie w dużych aglomeracjach oraz na obszarach wiejskich Pomorza Gdańskiego, Wielkopolski, wschodniej części Górnego Śląska, południa Małopolski, zachodniego Podlasia i Lubelszczyzny. W żadnej jednak gminie nie przekroczyła 50%, najwyższy poziom (46,3%) osiągała w Zawadach (woj. podlaskie). Frekwencję powyżej 30% zanotowano w tylko 30 gminach, znajdujących się bądź w dużych aglomeracjach miejskich: warszawskiej (m.in. Warszawa, Podkowa Leśna, Łomianki), gdańskiej (m.in. Gdańsk, Gdynia, Sopot), poznańskiej (Poznań, Puszczykowo), krakowskiej (Kraków) bądź na konserwatywnych obszarach wiejskich wschodniej części kraju (m.in. woj. podlaskie: Zawady, Kobylin-Borzymy, Nowe Piekuty, Sokoły; woj. lubelskie: Godziszów, Czemierniki, Stanin).

Najniższa frekwencja wyborcza zanotowana została na peryferyjnych obszarach wiejskich Pomorza Zachodniego, Dolnego Śląska, Opolszczyzny, Warmii i Mazur, wschodniego Podlasia oraz centralnej części kraju (woj. świętokrzyskie, łódzkie, mazowieckie, kujawsko-pomorskie). W 65 gminach na tym obszarze (gł. Opolszczyzna, Pomorze Zachodnie, Warmia i Mazury) frekwencja nie przekroczyła 10%. Najniższe zainteresowanie wyborami wykazali mieszkańcy gminy Cedynia (woj. zachodniopomorskie), gdzie do urn wyborczych wybrało się jedynie 6,6% uprawnionych.

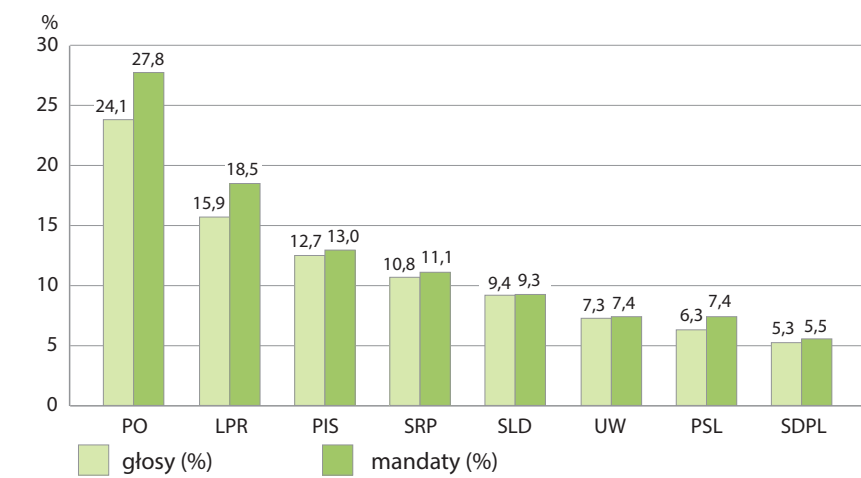
Platforma Obywatelska najwyższy poziom poparcia osiągnęła na północnym zachodzie i południowym zachodzie kraju oraz w dużych aglomeracjach. W dziesięciu gminach poparcie przekroczyło 50%. Były to przede wszystkim gminy wiejskie: dwie w woj. pomorskim (Sulęcyno, Parchowo), dwie w kujawsko-pomorskim (Cekcyn, Tuchola), pięć w śląskim

Mapa 1. Frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2004

1:6 000 000

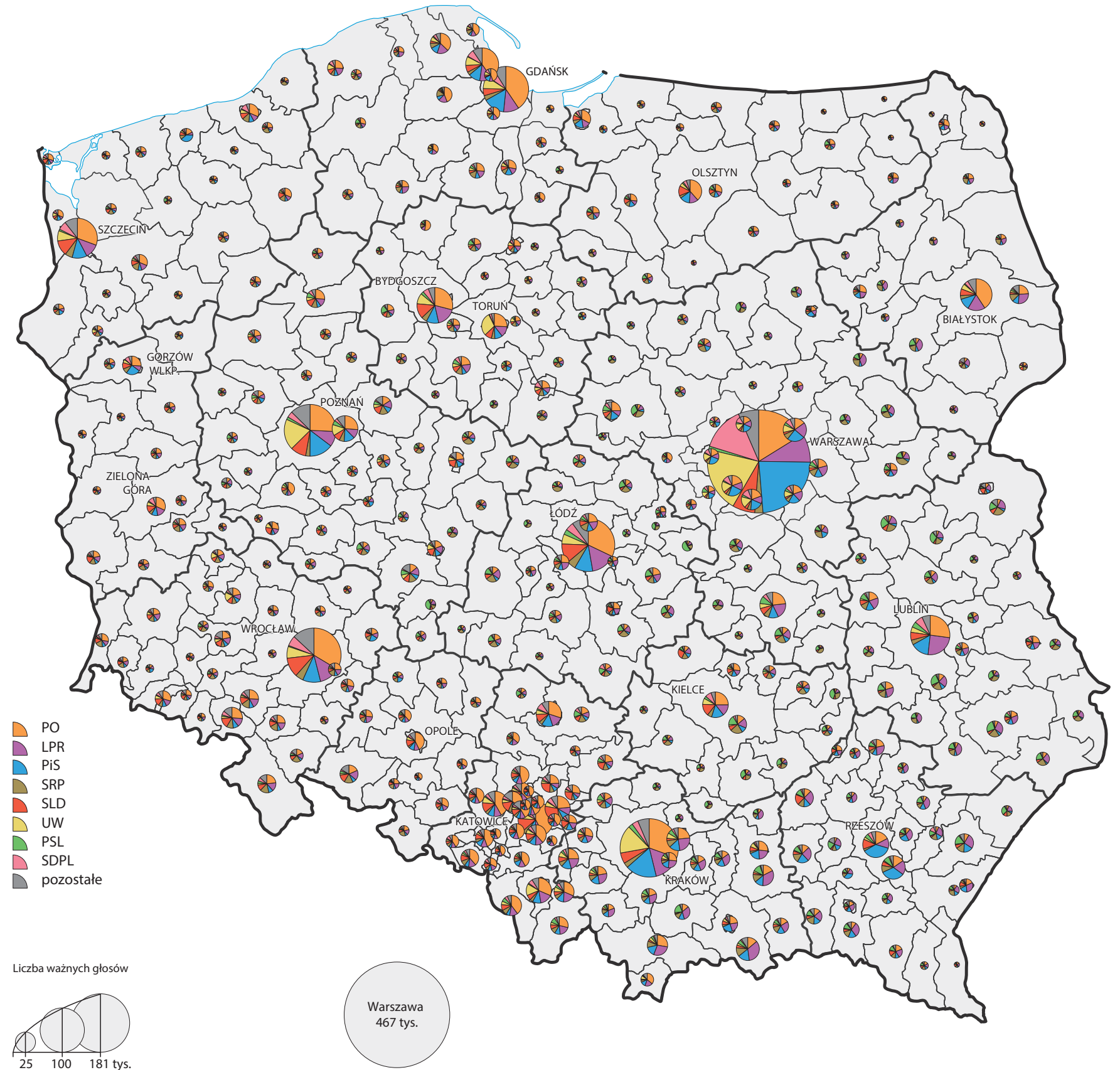


Rysunek 1. Poparcie w wyborach a podział polskich mandatów w Parlamencie Europejskim 2004



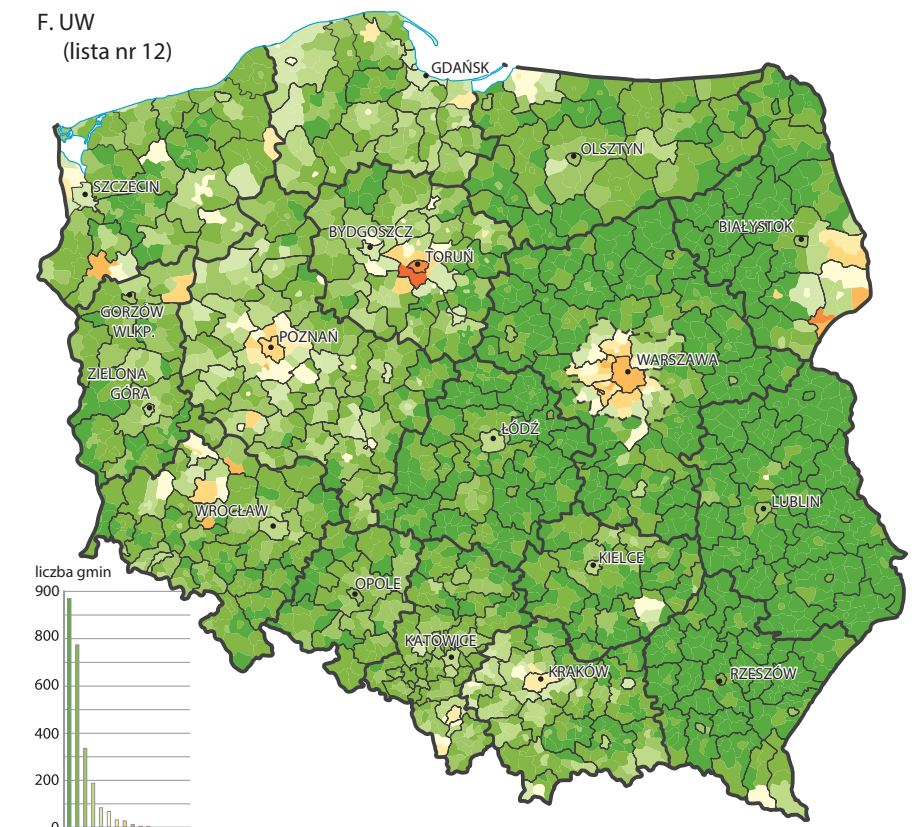
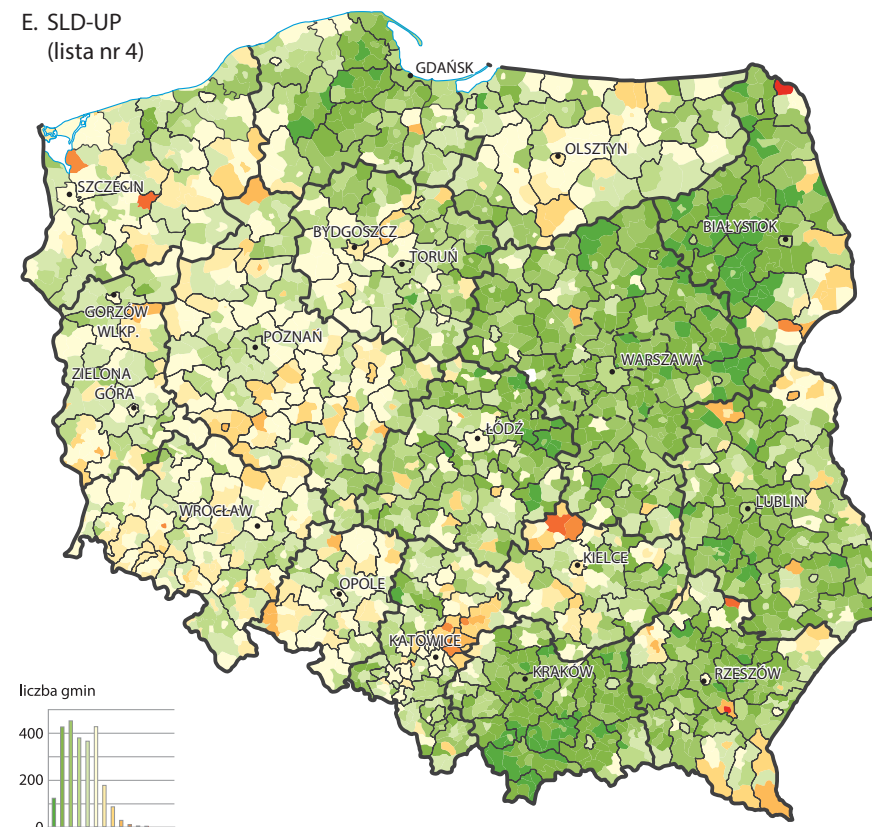
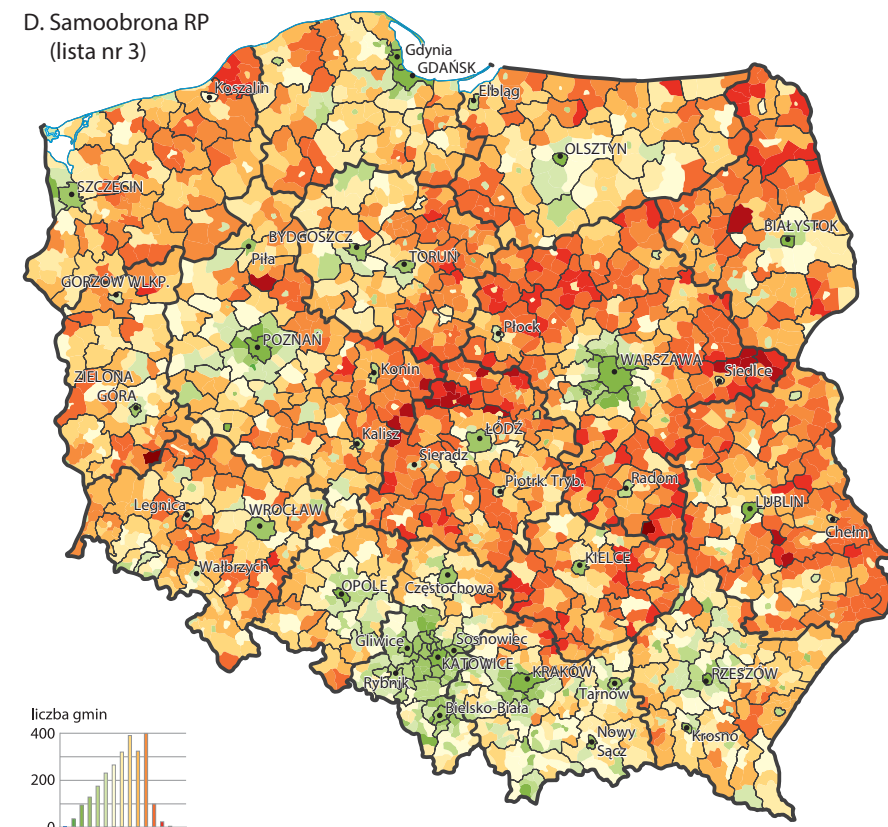
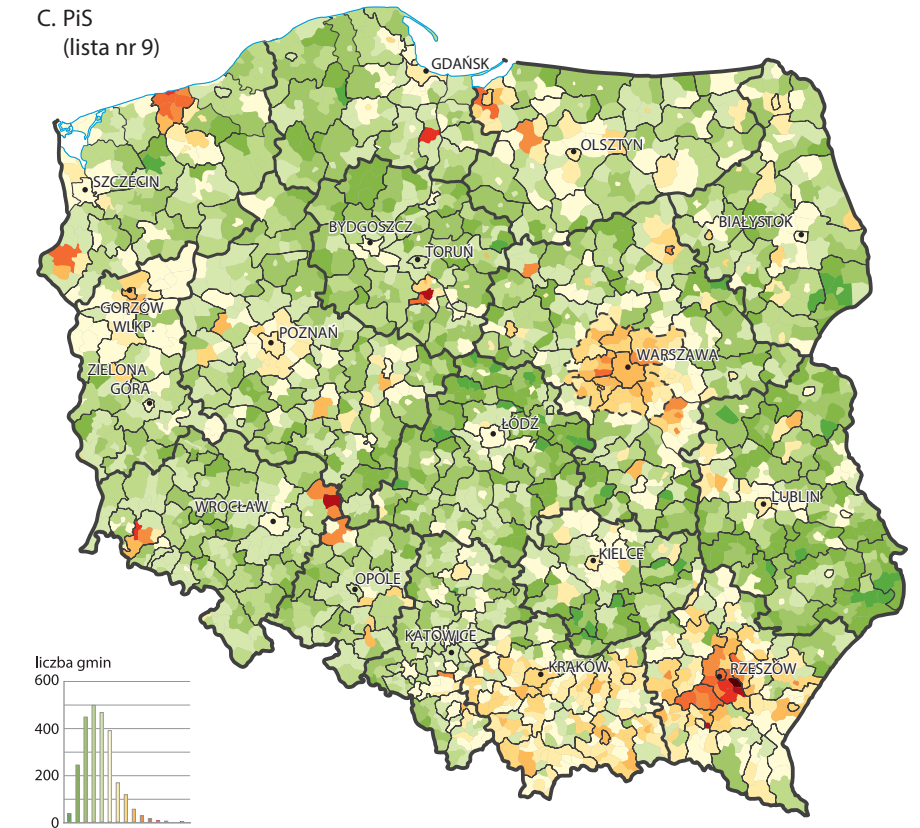
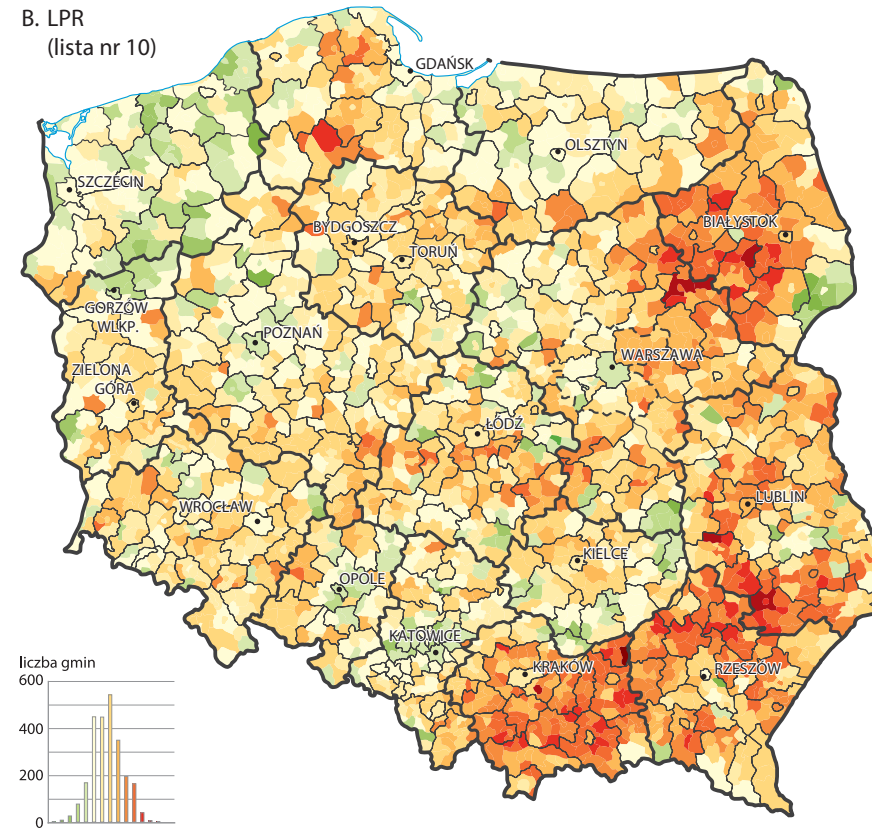
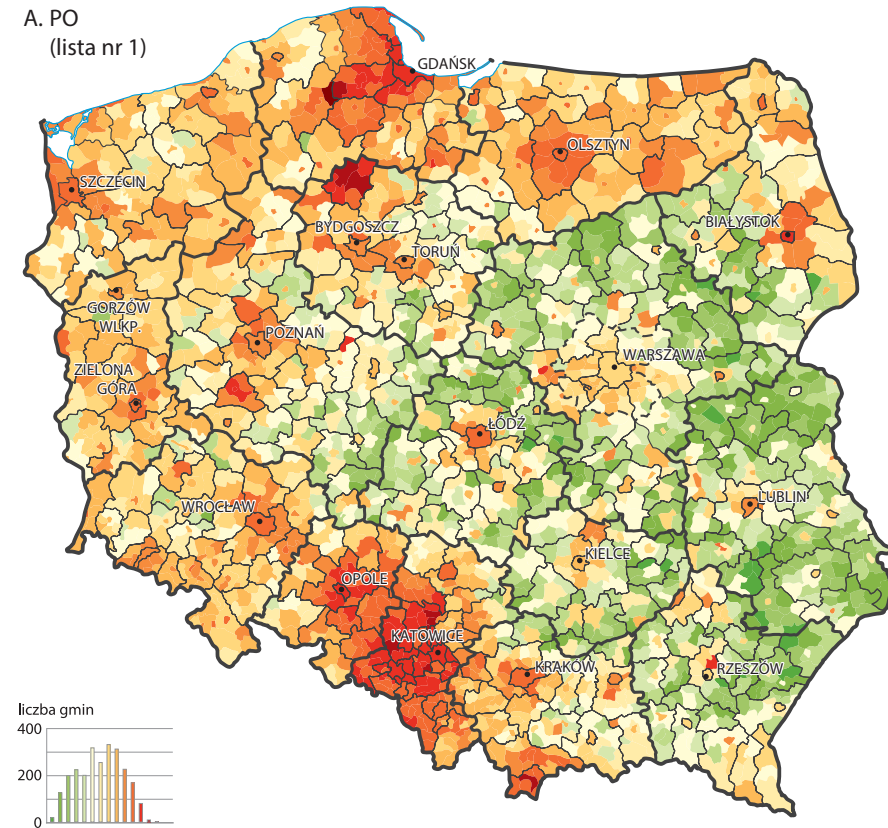
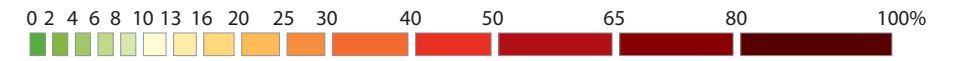
Mapa 2. Głosy oddane na komitety wyborcze ugrupowań i partii politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2004

1:3 000 000



Mapa 3.A.-F. Poparcie dla komitetów wyborczych partii i ugrupowań politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2004

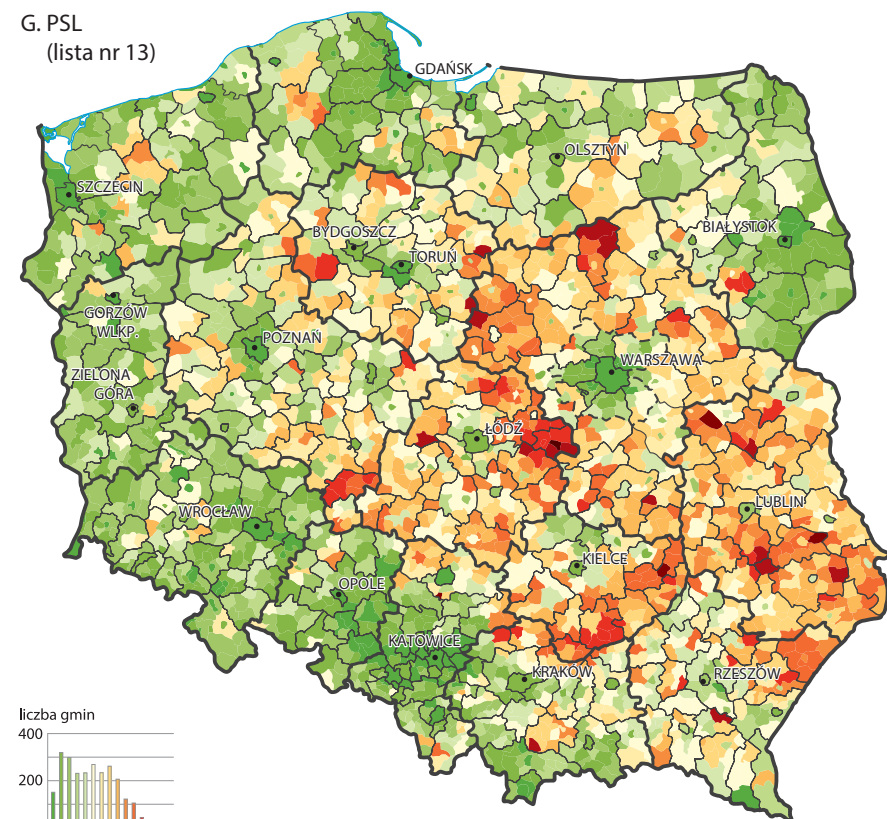
1:6 000 000



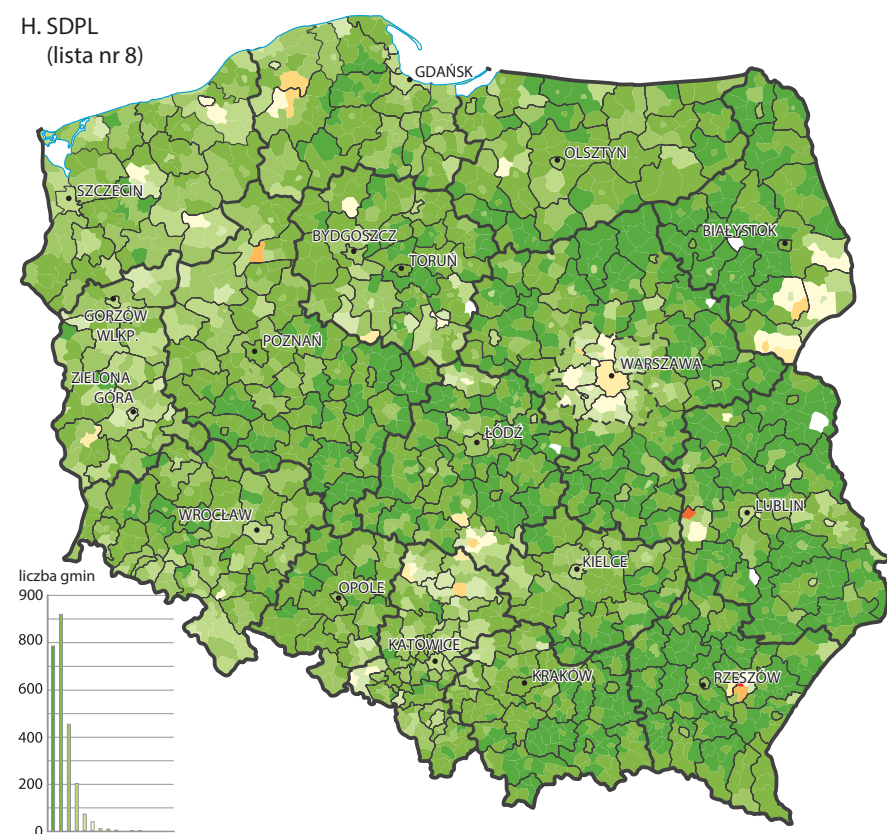
Mapa 3.G.-H. Poparcie dla komitetów wyborczych partii... (cd.)

1:6 000 000

G. PSL
(lista nr 13)

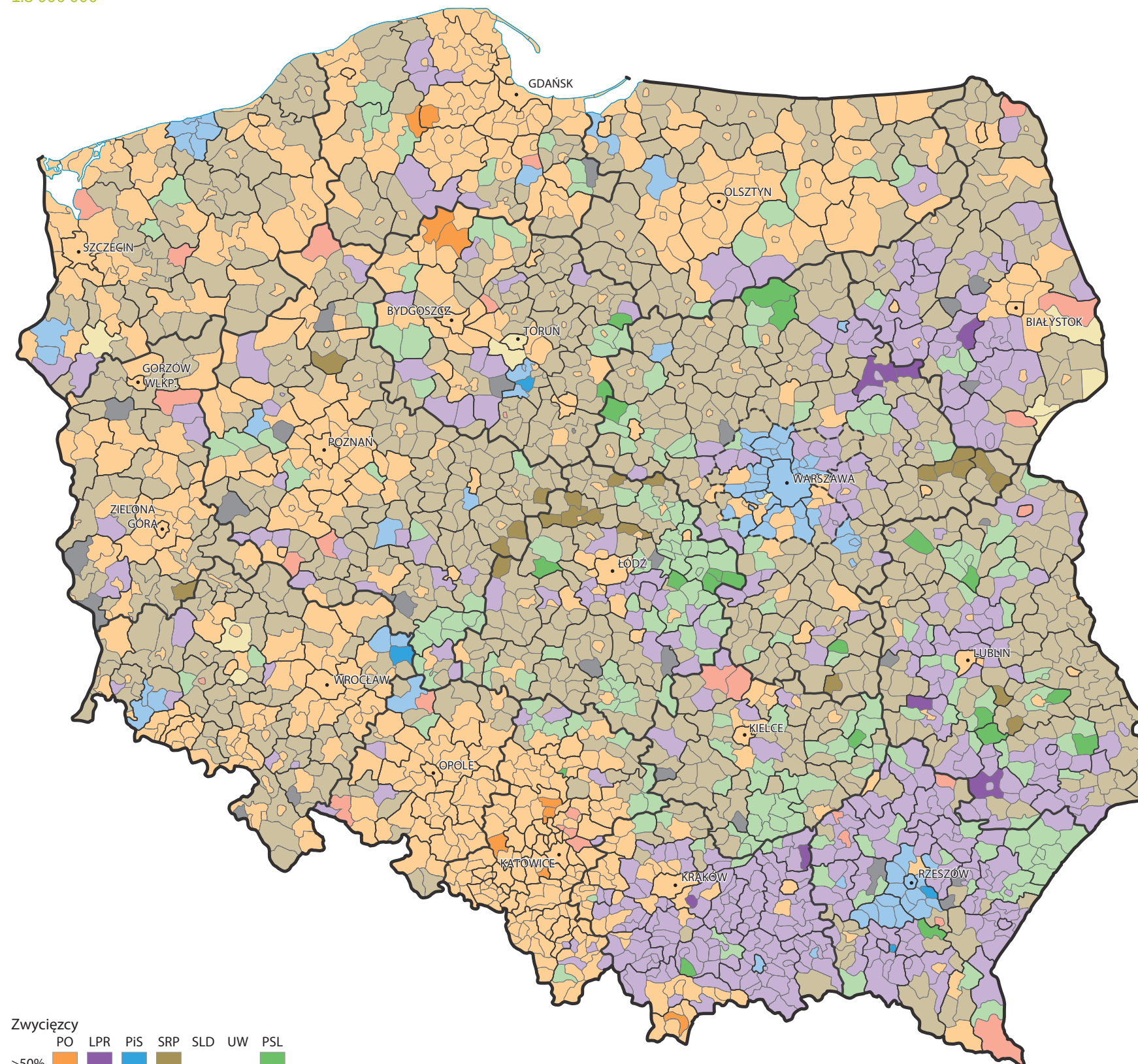


H. SDPL
(lista nr 8)



Mapa 4. Zwycięzcy w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2004

1:3 000 000



Zwycięzcy



(m.in. Wyry, Świerklaniec) i jedna w małopolskim (Poronin). Najmniejsze poparcie, w zwartych kompleksach gmin nie przekraczające 10%, partia uzyskała na obszarach wiejskich Polski centralnej i wschodniej. Najlepszy wynik (0,5%) zanotowano w gminie Regnów (łódzkie) (Mapa 2, 3.A, 4).

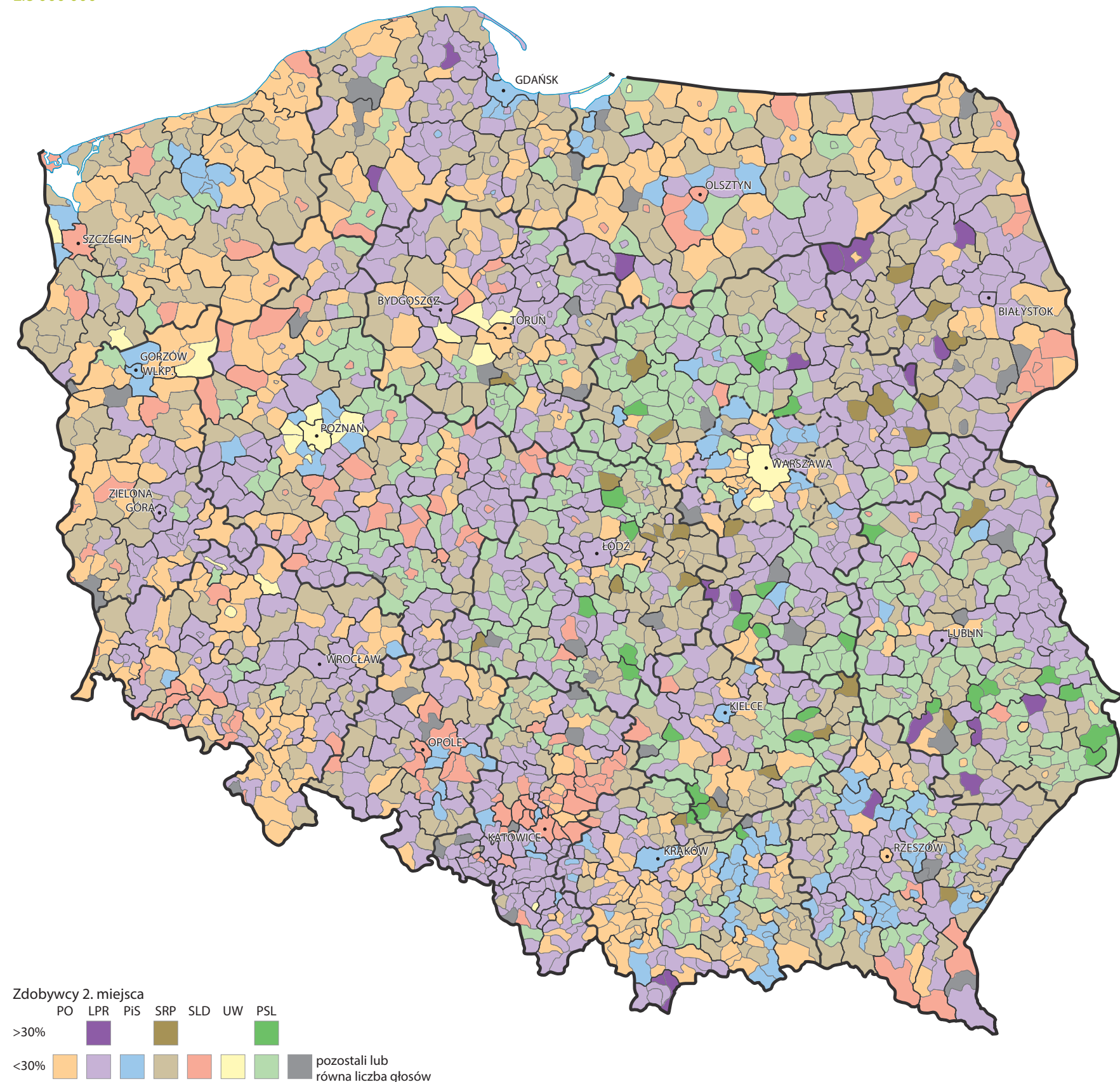
Obszary o najwyższym poparciu dla Ligi Polskich Rodzin, to przede wszystkim wschodnia część kraju, gdzie niejednokrotnie przekraczało ono 30%. Szczególnie zadowalające wyniki LPR osiągnęła w peryferyjnych regionach wiejskich, gdzie jednocześnie notowano wysoką frekwencję. W siedmiu gminach poparcie przekroczyło 50%: dwóch w woj. mazowieckim (Andrzejewo, Ostrów Mazowiecka), jednej w podlaskim (Sokoły), dwóch w lubelskim (Urzędów, Biłgoraj) i dwóch w małopolskim (Radogoszcz, Biskupice). Najlepsze poparcie partia uzyskiwała w miastach oraz obszarach wiejskich Polski centralnej i zachodniej, znanych z sympatii dla lewicy i ludowców. Najgorszy rezultat (1,5%), podobnie jak w przypadku PO, uzyskano w gminie Regnów (łódzkie) (Mapa 2, 3.B, 4).

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość znaczniejsze poparcie otrzymał głównie na południu kraju (podkarpackie, małopolskie) oraz w Warszawie i jej aglomeracji. W mniejszym stopniu dotyczyło to również kilka innych dużych i średnich ośrodków miejskich (Poznań, Łódź, Białystok, Lublin, Gorzów Wielkopolski, Kołobrzeg, Elbląg, Gdańsk, Kielce, Szczecin). W pięciu gminach poparcie przekroczyło 50%, z tego trzy znajdowały się w woj. podkarpackim (Chmielnik, Hyżne, Krościenko Wyżne), gdzie w sąsiedztwie Rzeszowa uformowało się skupisko największego w skali kraju poparcia dla PiS. Najniższe rezultaty tego ugrupowania notowano przede wszystkim na peryferyjnych obszarach wiejskich całego kraju (bez woj. małopolskiego i podkarpackiego), w tym w gminach zamieszkałych przez mniejszości wyznaniowe (luteranie, prawosławni) i narodowe (Litwini, Białorusini). W dużej części gmin tych obszarów partii nie udało się przekroczyć 5%. Najniższe poparcie (0,3%), podobnie jak w przypadku PO i LPR, zanotowano w Regnowie (łódzkie) (Mapa 2, 3.C, 4).

Obszarami najwyższego poparcia dla Samoobrony RP były rolnicze i zarazem peryferyjne obszary we wszystkich regionach kraju. W szczególności dotyczyło to centralnej i wschodniej jego części (duża zbieżność z zasięgiem dawnego zaboru rosyjskiego), co pokrywa się z dużym odsetkiem zatrudnionych w rolnictwie. Tam też usytuowanych było 21 z 23 gmin (przede wszystkim okolice Łosic i Łęczycy), gdzie ugrupowanie zdobyło ponad 50%, a gminy z ponad 30% poparcia tworzyły zwarte skupiska obejmujące nierzadko po kilka powiatów. Rekord poparcia (67,3%) padł jednak w gminie Niegosławice (woj. lubuskie). Najniższe poparcie (z reguły poniżej 10%, a nawet 5%) Samoobrona RP uzyskała na obszarach zurbanizowanych, przede wszystkim w dużych aglomeracjach (Warszawa, Poznań, Gdańsk, Katowice, Kraków). Pod tym względem zaznaczył się szczególnie szeroki pas na południu kraju, rozciągający się od Opola, przez Katowice, Kraków, Tarnów, do Rzeszowa. Rekordowo niskie poparcie (1,9%) zanotowano w Puszczykowie pod Poznaniem (Mapa 2, 3.D, 4).

Mapa 5. Drugie miejsce w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2004

1:3 000 000



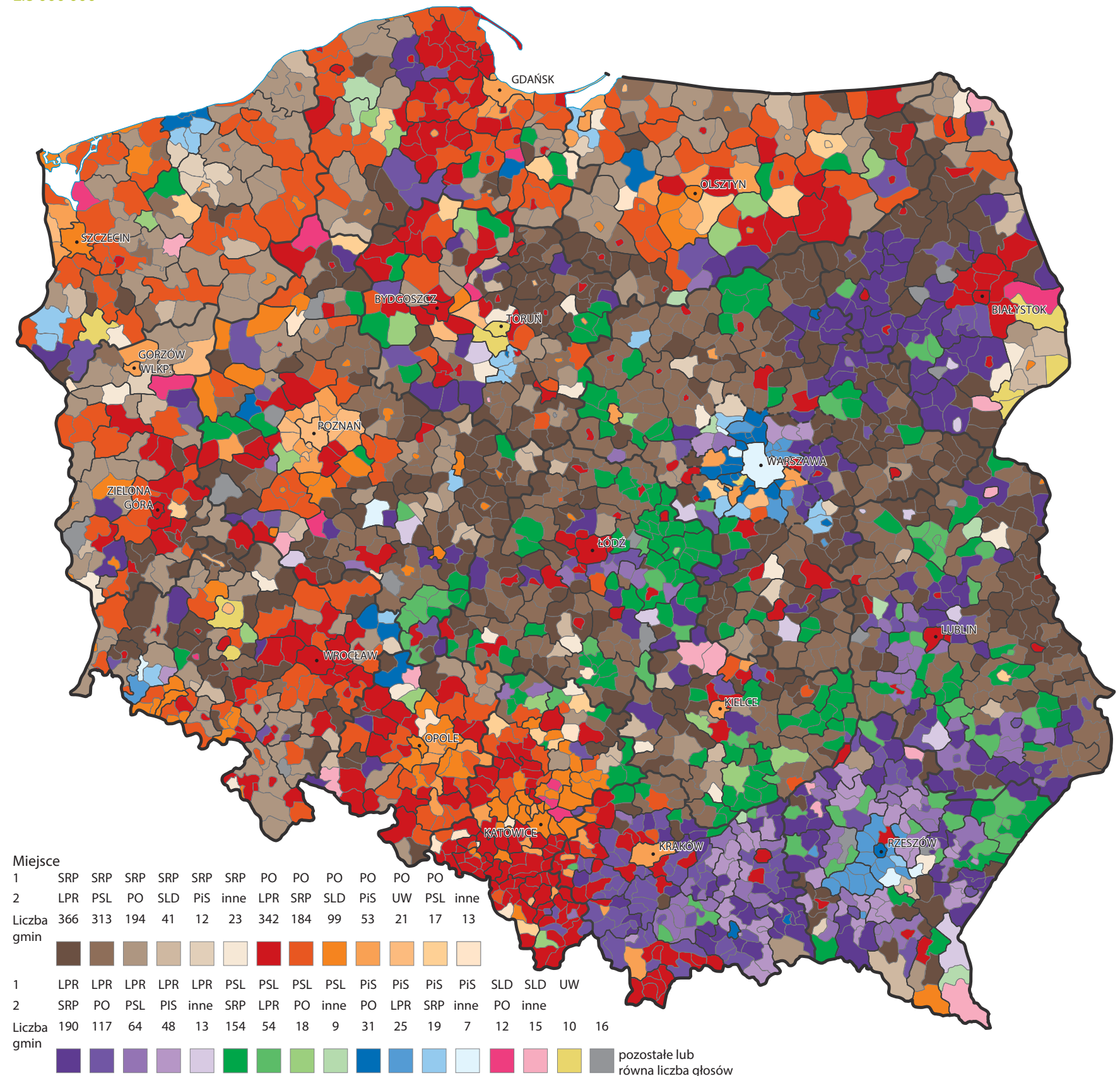
Z wpływów koalicji SLD-UP sprzed trzech lat (wybory do sejmu 2001) pozostało jedynie wspomnienie. W żadnej z gmin nie udało się przekroczyć 50%, a zaledwie w pięciu rozrzuconych po całym kraju (Ińsko, Puńsk, Końskie, Dynów i podkarpacki Jarocin) poparcie wyniosło ponad 30%. Rekord padł w Puńsku (45,4%), gdzie lewica mogła liczyć na poparcie miejscowych Litwinów. Zgodnie z tradycją, ugrupowanie lepsze wyniki uzyskało w Polsce zachodniej (Pomorze Zachodnie, Wielkopolska, Warmia i Mazury) i częściowo centralnej (Zagłębie Dąbrowskie, świętokrzyskie), oraz właśnie na obszarze wschodniego pogranicza (m.in. Puńsk, Hajnówka, Biała Podlaska, Cieszanów, Ustrzyki Dolne). Rzadko jednak poparcie to przekraczało 15%, jak w Zagłębiu Dąbrowskim czy gminach bieszczadzkich. Najślabiej, tak jak w poprzednich wyborach, ugrupowanie wypadło we wschodnich i częściowo centralnych (zarówno na północy, jak na południu) obszarach kraju, przede wszystkim na zachodnim Podlasiu, Mazowszu, Kaszubach, Podhalu i sąsiednich rejonach Małopolski, dużej części Podkarpacia i Lubelszczyzny (z reguły poniżej 5%). W gminie Rybno koło Sochaczewa (woj. mazowieckie) na lewicową koalicję nie zagłosował nikt, a w dalszych 28 gminach rezultat był poniżej 1% (Małopolska, Podlasie, Lubelszczyzna, Kaszuby, Mazowsze) (Mapa 2, 3.E, 4).

Omawiane wybory były ostatnimi, w których Unii Wolności udało się przekroczyć próg wyborczy. Obszary najsilniejszego poparcia koncentrowały się w Polsce północno-zachodniej, przede wszystkim w pobliżu dużych ośrodków miejskich, a także w aglomeracji warszawskiej i krakowskiej oraz na wschodnim Podlasiu (prawosławni). Tylko tam ugrupowaniu udało się przekroczyć poziom 10% (gł. Warszawa, Poznań, Toruń i Kraków). Rekordowe poparcie, 31,2%, zanotowano w podtoruńskiej Wielkiej Nieszawce. Najniższe poparcie ugrupowanie uzyskało na obszarach wiejskich przede wszystkim w centralnej i wschodniej części kraju – rzadko ponad 3% (wyjątek stanowiły gminy wschodniego Podlasia). W 29 gminach UW nie uzyskała ani jednego głosu, co było szczególnie widoczne w woj. podlaskim (Dziadkowice, Sztabin, Ceranów, Rudka, Przytuły, Krypno) (Mapa 2, 3.F, 4).

Polskie Stronnictwo Ludowe najwyższe poparcie, podobnie jak w poprzednich wyborach, uzyskało na obszarach wiejskich, szczególnie w centralnej i wschodniej części kraju. Przypomina to obraz poparcia dla Samoobrony RP i niewątpliwie nawiązywało do podobnych uwarunkowań (rolnictwo indywidualne). Skupiska gmin, gdzie poparcie przewyższało 30% koncentrowały się na południu woj. świętokrzyskiego (okolice Wiślicy, Opatowa), w północno-wschodniej części woj. łódzkiego (okolice Rawy Mazowieckiej, Łowicza), na północy Mazowsza (okolice Przasnysza, Płocka), południu Lubelszczyzny (okolice Krasnegostawu, Turobiną) oraz w okolicy Lubaczowa (podkarpackie) i Ostrzeszowa (wielkopolskie). W tych też rejonach w 21 gminach poziom poparcia przekroczył 50% (m.in. Chorzele, Brudzeń Duży, Turobin), osiągając rekordową wysokość (82,9%) w Regnowie (łódzkie). Obszary niskiego poparcia dla PSL (poniżej 5%) – to przede wszystkim duże aglomeracje miejskie (m.in. Warszawa, Poznań, Kraków, Wrocław, Szczecin), rejonów występowania wyrazistych grup etnicznych i wyznaniowych (Kaszubi, Górale, Ślązacy, Litwini,

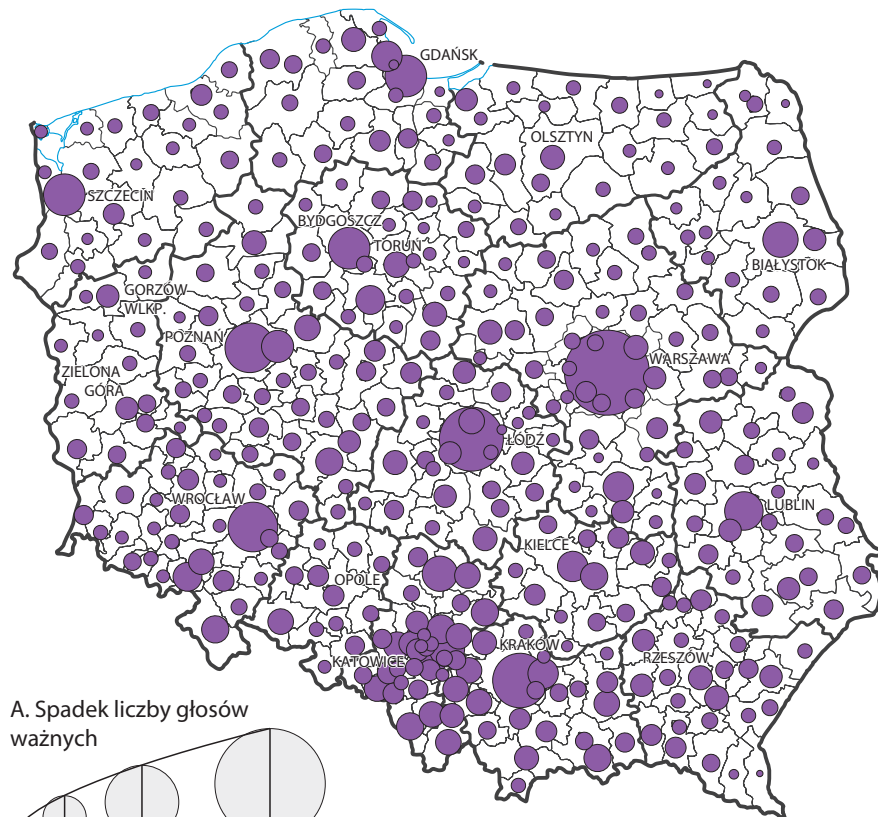
Mapa 6. Pierwsze i drugie miejsce w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2004

1:3 000 000

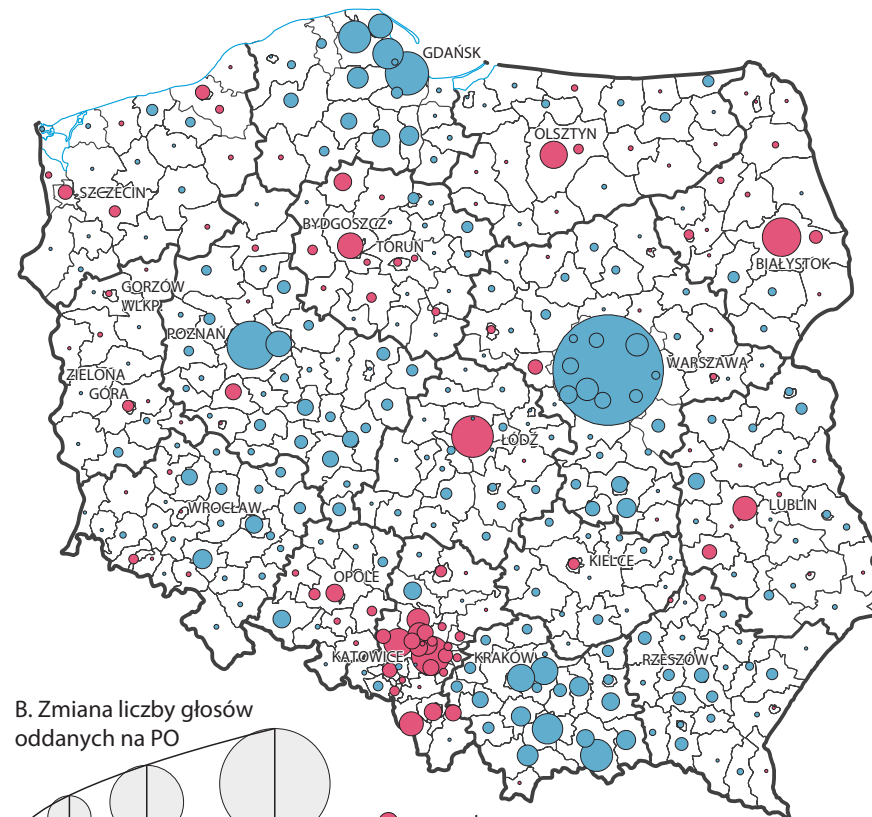
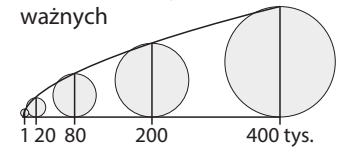


Mapa 7.A.-F. Zmiany liczby głosów oddanych w latach 2001 i 2004

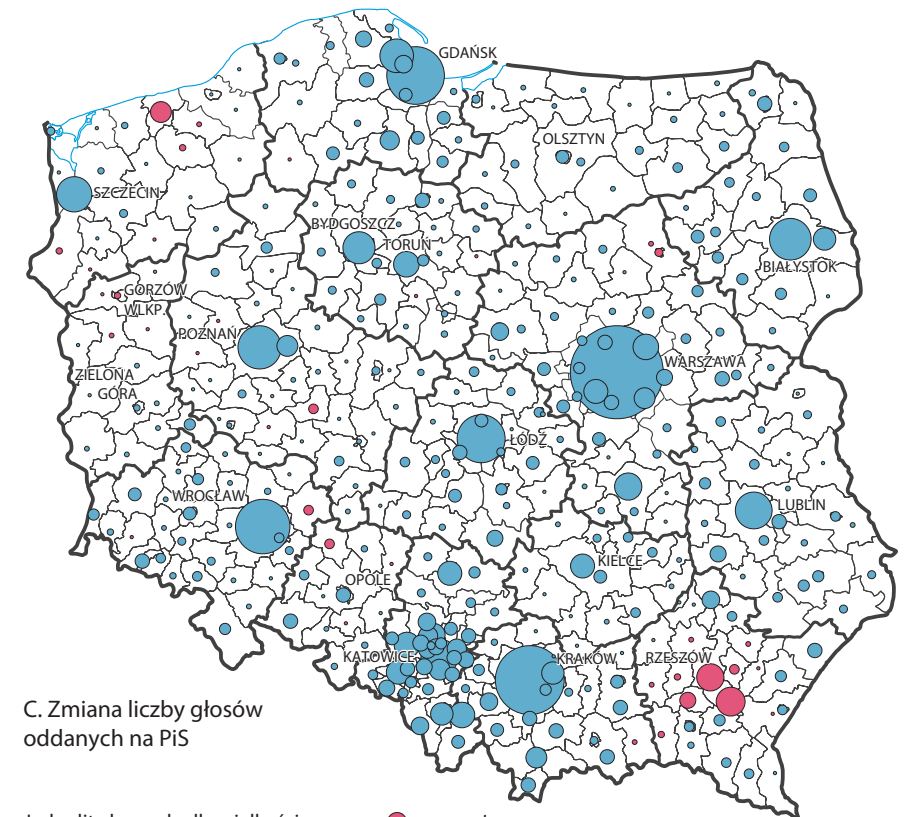
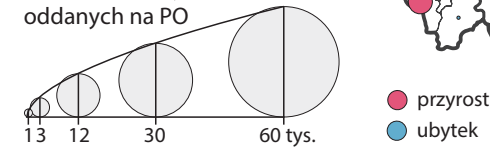
1:6 000 000



A. Spadek liczby głosów ważnych

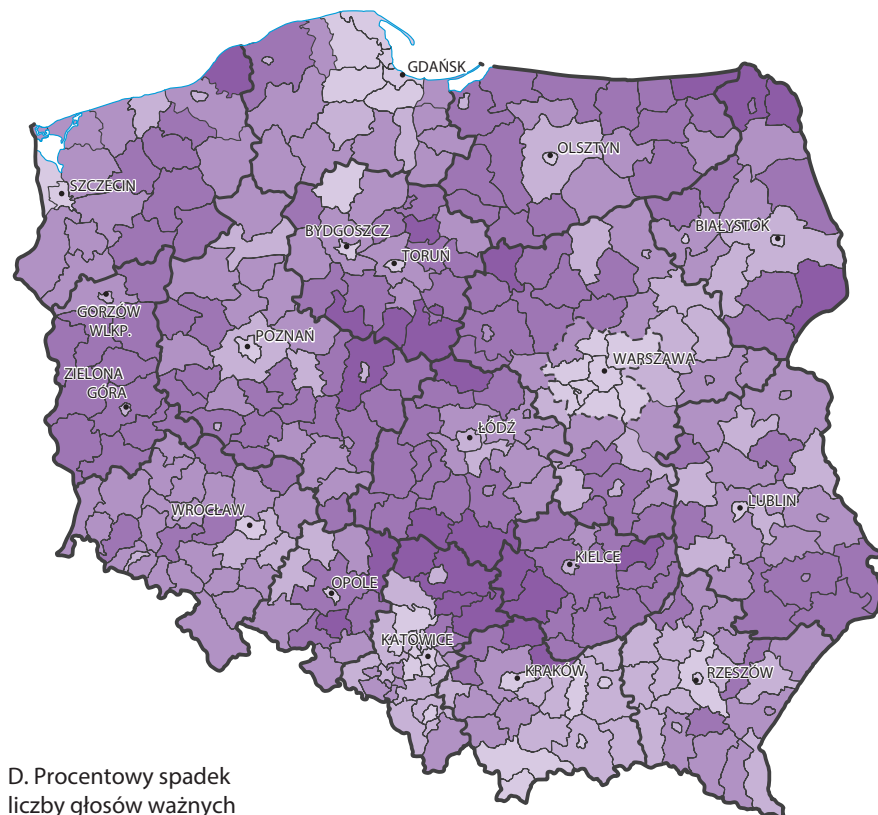


B. Zmiana liczby głosów oddanych na PO

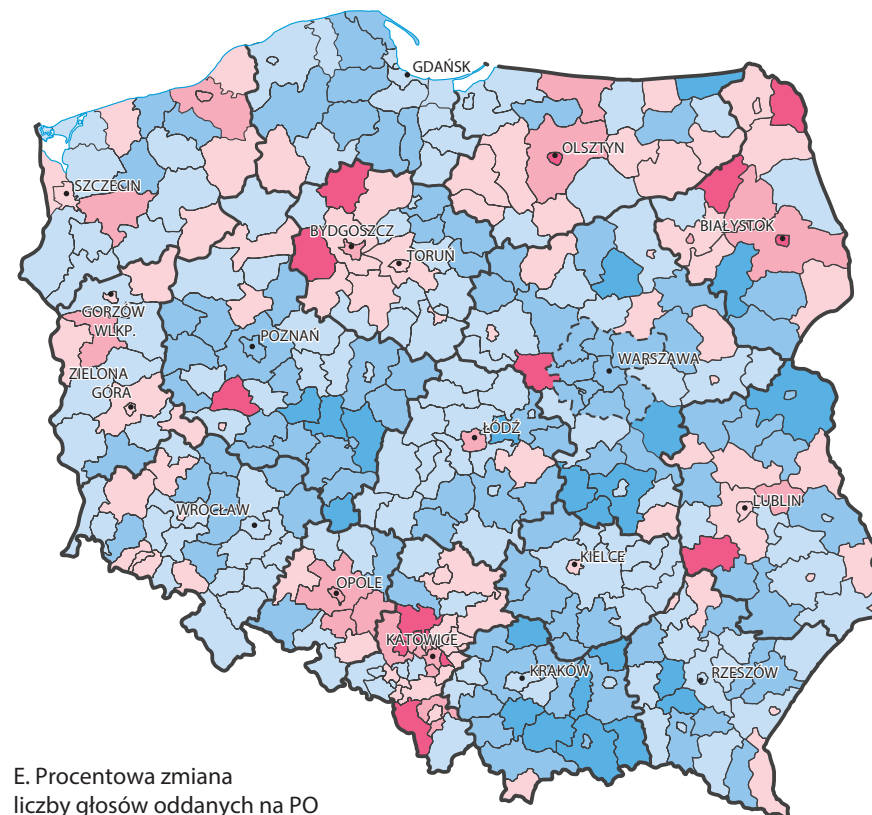


C. Zmiana liczby głosów oddanych na PiS

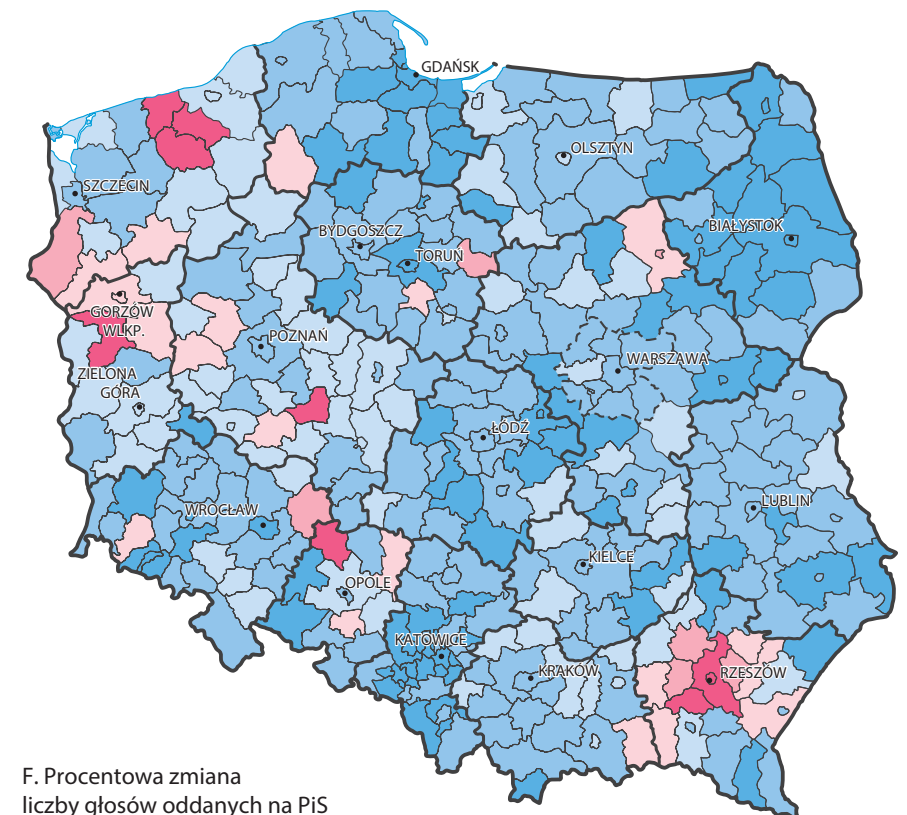
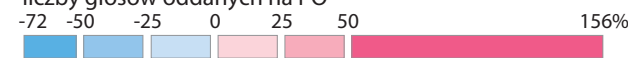
Jednolita legenda dla wielkości diagramów (patrz Mapa 7.B) ● przyrost ● ubytek



D. Procentowy spadek liczby głosów ważnych



E. Procentowa zmiana liczby głosów oddanych na PO



F. Procentowa zmiana liczby głosów oddanych na PiS



prawosławni, ale nie luteranie), z najniższym poparciem (0,4%) w Jastarni (woj. pomorskie) (Mapa 2, 3.G, 4).

Socjaldemokracja Polska przejęła znaczną część dotychczasowego elektoratu koalicji SLD-UP. Z tego powodu, podobnie jak ona, największe poparcie otrzymała w północno-zachodniej części kraju, w gminach podlaskich zamieszkałych przez prawosławnych oraz w Warszawie. Rzadko jednak przekraczało ono 10% – tylko w kilku gminach zamieszkałych w większości przez ludność prawosławną oraz w aglomeracji warszawskiej. Poza tym wysokie poparcie socjaldemokracji uzyskali w kilku odosobnionych rejonach, co wiązało się niewątpliwie z kandydowaniem znanych lokalnie działaczy. Tak było w przypadku Radomska, Opola Lubelskiego, czy okolic Przeworska. W gminie Gać sąsiadującej z tym ostatnim ośrodkiem zanotowano rekordowy wynik – 40,3% głosów. Obszary najniższego poparcia to przede wszystkim miasta i gminy centralnej i wschodniej Polski, gdzie w większości przypadków poparcie dla ugrupowania oscylowało wokół 2%. W sześciu gminach (np. Zawady w woj. podlaskim) SDPL nie otrzymało ani jednego głosu (Mapa 2, 3.H).

W zróżnicowaniu poparcia dla UPR widać olbrzymi wpływ popularności lidera. Tylko w okręgu gdzie startował (dolnośląskie+opolskie) ugrupowanie zdobyło w większości gmin ponad 2%, a we Wrocławiu i Opolu (i gminach sąsiednich) nawet ponad 5%. W pozostałych okręgach wyborczych w większości gmin nie przekroczonego poziomu 2%. Wyjątki stanowiły niektóre aglomeracje (Warszawa, Kraków, Gdańsk, Bydgoszcz) oraz lokalne ośrodki poparcia, jak Gryfin (zachodniopomorskie) czy Garwolin

(mazowieckie). W tych dwóch ostatnich ośrodkach poparcie przekroczyło nawet nieznacznie 10%, a to dzięki popularnym kandydatom lokalnym. W 60 gminach ugrupowanie nie otrzymało jednak żadnego głosu.

Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców uzyskał bardziej skoncentrowane poparcie, trudno jednak dostrzec jakieś charakterystyczne przesłannę prawidłowości. Szczególnie dużo wyborców głosowało na to ugrupowanie w woj. podlaskim, małopolskim, pomorskim i wielkopolskim, nieco mniej w lubelskim, podkarpackim i zachodniopomorskim. Pomimo to, tylko w 30 gminach poparcie przekroczyło 10%, a zaledwie w trzech 50%. Rekordowy wynik, 73,1%, zanotowano w Zawadach (woj. podlaskie). Lokalne skupiska względnie wysokiego poparcia wiążą się zapewne z kandydatami znanymi tamtejszym społecznościom. Dotyczyły to m.in. okolic Brańska i Tykocina w woj. podlaskim, Grybowa (woj. małopolskie), Białej Podlaskiej (woj. lubelskie), Gubina (woj. lubuskie) i Ostrowa Wielkopolskiego (woj. wielkopolskie). W 119 miastach i gminach narodowcy nie uzyskali ani jednego głosu.

Inicjatywa dla Polski najsilniejsze poparcie uzyskała w woj. wielkopolskim, dolnośląskim i śląskim, szczególnie w okolicach Gniezna, Legnicy i Zabrza. Niemniej, tylko w kilku przypadkach przekroczyło ono 10% (np. Gniezno, Żnin). Najlepszy wynik – 37,8% – uzyskano jednak w Krypnie (podlaskie). Najślabsze rezultaty ugrupowanie osiągnęło w Polsce centralnej i południowo-wschodniej oraz na Pomorzu Zachodnim. To głównie na tych obszarach znajdowało się 120 miast i gmin, gdzie nie otrzymało ani jednego głosu.

Pozostałym dziesięciu ugrupowaniom nie udało się przekroczyć 1% poparcia w skali kraju. Generalnie, więcej głosów na autsajderów oddawano w zachodniej części Polski, lecz nawet ich sumaryczny wynik tylko w 40 miastach i gminach przekroczył 10%, w 3 – 20%, a tylko w jednej był powyżej 30%. W gminie Aleksandrów koło Piotrkowa Trybunalskiego (łódzkie) wygrał Ogólnopolski Komitet Obywatelski „OKO”, w gminie Rogów koło Brzezin (łódzkie) – Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, w gminie Krzeszyce koło Gorzowa Wielkopolskiego (lubuskie) – Konfederacja Ruch Obrony Bezrobotnych, ale były to odosobnione przypadki.

KONSEKWENCJE POLITYCZNO-SPOŁECZNE

Pomimo niskiej frekwencji wynik wyborów potraktowany został jako odzwierciedlenie realnych nastrojów politycznych. Miało to istotne znaczenie z uwagi na zbliżające się wybory parlamentarne i prezydenckie. Niska frekwencja wyborcza, przy mobilizacji elektoratu liberalnego zapewniła pierwsze miejsce Platformie Obywatelskiej, z dużą przewagą nad kolejnym ugrupowaniem. Utwierdziło to jej działaczy w przekonaniu, że to oni staną się po najbliższych wyborach główną siłą polityczną w kraju i podstawą tworzenia koalicji rządowej. To złudne przekonanie i późniejsze rozczarowanie, legło niewątpliwie u podstaw konfliktu pomiędzy PO a PiS, który w latach 2005-2015 (a nawet i później) zdominował życie polityczne Polski. Te same okoliczności przyniosły względnie dobry wynik drugiemu ugrupowaniu liberalnemu, Unii Wolności. Już wkrótce jednak złudzenie odwrócenia tendencji spadkowych tej partii zostało rozwiane.

Wynik wyborów miał również istotny wpływ na ewolucję sytuacji po lewej stronie sceny politycznej. Słaby rezultat SLD-UP potwierdził destrukcyjne dla tej formacji skutki afer korupcyjnych. Z drugiej jednak strony jeszcze słabszy rezultat uzyskała Socjaldemokracja Polska. Zapewniało to SLD-UP utrzymanie wiodącej roli po lewej stronie sceny politycznej, z szansą na wprowadzenie znacznej grupy posłów do sejmu. Słaby wynik Socjaldemokracji Polskiej (na poziomie prognozy wyborczej) mógł jednocześnie zniechęcić jej działaczy do pomysłu skrócenia kadencji parlamentu. Ta sytuacja wzmocniła pozycję M. Belki, który po omawianych wyborach uzyskał w końcu (m.in. dzięki socjaldemokracjom) wymaganą większość sejmową dla swego rządu. Na rzeczywisty przełom polityczny trzeba było poczekać do jesieni następnego roku.

Wprowadzenie do Parlamentu Europejskiego pierwszych pełnoprawnych posłów z Polski zapoczątkowało niewątpliwie nowy rozdział historii politycznej kraju i UE. Obecność polskich parlamentarzystów otwierała ich na nowe doświadczenia i sfery aktywności. Nie bez znaczenia była tu przynależność polityczna poszczególnych posłów. Już wkrótce jeden z przedstawicieli LPR otworzył swoje biuro poselskie w łużyckim Budziszynie, by reprezentować interesy Serbołużyczan, najmniejszego narodu słowiańskiego od stuleci opierającego się procesom germanizacji. Reprezentujący Platformę Obywatelską Jerzy Buzek został w następnej kadencji wybrany pierwszym przewodniczącym Parlamentu Europejskiego.

Tabela 2. Frekwencja i poparcie w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2004 według obszarów historycznych (%)

Kandydat	Zabór rosyjski*		Zabór austriacki		Zabór pruski		Ziemie Zach. i Płn.**	
	miasto	wieś	miasto	wieś	miasto	wieś	miasto	wieś
Frekwencja	24,2	16,1	24,7	19,4	23,6	17,9	22,8	22,8
Platforma Obywatelska RP	22,7	10,4	25,1	13,1	33,6	20,2	32,7	32,7
Samoobrona RP	6,1	26,3	6,0	15,4	5,6	18,3	7,0	7,0
Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy	9,8	6,4	7,6	5,2	10,8	8,6	11,6	11,6
Socjaldemokracja Polska	8,4	2,7	3,7	2,1	4,7	3,4	6,0	6,0
Prawo i Sprawiedliwość	16,4	7,7	17,3	14,8	11,1	7,5	11,4	11,4
Liga Polskich Rodzin	14,7	19,7	20,6	27,0	12,5	16,5	12,6	12,6
Unia Wolności	10,4	2,1	8,2	2,2	10,2	5,2	6,8	6,8
Polskie Stronnictwo Ludowe	3,9	18,9	4,7	13,7	2,3	12,0	1,7	1,7
Pozostałe	7,7	6,0	6,8	6,6	9,3	8,4	10,2	10,2

* bez białoruskiego (prawosławnego) obszaru etnicznego (w przybliżeniu powiat hajnowski);

** bez Śląska Opolskiego (w przybliżeniu wschodnia część obecnego województwa opolskiego).